

Judejczyków deportowanych ponad sto lat później przez Babilończyków. Gdyby zdecydować się na kontynuowanie poznawania dalszej, to jest po wygnaniu babilońskim, historii Izraela i narodzin judaizmu, mielibyśmy do czynienia z dotkliwą luką, która wręcz uniemożliwia niezbędne rozeznanie. Ów brak uważam za największy mankament tej – skądinąd bardzo ważnej i cennej – publikacji. Odzwierciedla on jednak stereotypowy paradygmat w naświetlaniu historii narodu, który jest głównym bohaterem Starego Testamentu, kontynuujący zresztą starotestamentowe podejście, w którym losy deportowanych, zwłaszcza przez Asyryjczyków, zostały zapomniane. Była to świadoma polityka prowadzona po powrocie z wygnania i utrwalona w świecie żydowskim tak mocno, że bezkrytycznie ulegają jej również współcześni badacze historii Izraela i bibliści.

*ks. Waldemar Chrostowski, Warszawa*

Tadeusz ORACKI, *Studenci i profesorowie z Prus Krzyżackich, Księżych i Warmii na Uniwersytecie Krakowskim od XIV do XVIII wieku (Diecezje: pomezkańska, sambijska i warmińska)*, Scientia et Veritas, Gdańsk 2018, ss. 295.

Są książki, których wydanie przychodzi z trudem, opóźnia się albo wcale nie ukazują się drukiem. Nie jest tak dlatego, że są niepotrzebne; przeciwnie: wiele wnosi bardzo cenny wkład w naukę. Na początku tej książki została umieszczona dość wymowna *Informacja wydawcy*: „Publikacja była przewidziana do druku przez Ośrodek Badań Naukowych im. W. Kętrzyńskiego w Olsztynie. Zgodnie z wymogami przygotowano tekst w opracowaniu redakcyjnym w wersji elektronicznej. W grudniu 2017 r. autor otrzymał pisemną informację Dyrekcji OBN, że książka może ukazać się w końcu 2019 r., czyli za dwa lata. W tej sytuacji autor postanowił wydać książkę własnym sumptem w ciągu dwóch miesięcy, udowadniając niesprawność instytucji dysponującej przygotowanym ludzkim zespołem, a jednocześnie zaprotestować przeciwko rozpanoszonej w nauce biurokracji, która w takich rozmiarach nie była znana nawet w okresie istnienia PRL” (s. 11). Gorzkie słowa, ale – nie tylko w tym przypadku – uzasadnione. Napisał je prof. dr hab. Tadeusz O r a c k i, członek honorowy Towarzystwa Naukowego im. W. Kętrzyńskiego w Olsztynie, autor recenzowanej publikacji. Powinny nie tylko dawać do myślenia, lecz na tyle zmobilizować środowiska

naukowe i wydawców, by tego rodzaju sytuacje nie miały miejsca. Trzeba przyznać, że biurokracja w nauce to problem coraz bardziej nabrzmiały.

Problematyka książki jest wybitnie specjalistyczna. Wyszczególnia się studentów z Prus Krzyżackich, Książęcych i Warmii na Uniwersytecie Krakowskim od XIV w., dokładnie od 1373 r., czyli od początków istnienia *Alma Mater*, do wieku XVIII, dokładnie do 1780 r., czyli ośmiu lat po pierwszym rozbiore Rzeczypospolitej. Istniały dotąd przyczynkarskie publikacje na ten temat, dotyczące przede wszystkim Prus Królewskich, obejmujące krótsze okresy historyczne i pozbawione szczegółów biografii wyszczególnianych studentów. Profesor Oracki podjął się wielce ambitnego zadania, ograniczając się do trzech ówczesnych biskupstw: pomezjańskiego z katedrą w Kwidzynie, sambijskiego z katedrą w Królewcu i warmińskiego z katedrą w Lidzbarku. Monografia znacznie wzbogaca naszą wiedzę historyczną o tych regionach, ukazując ich silne związki z Krakowem i tamtejszym uniwersytetem. Nowością względem wcześniejszych publikacji są noty biograficzne, przybliżające – na ile to możliwe – sylwetki studentów.

Akademia Krakowska, założona w 1364 r. jako Studium Generale, była dwudziestą siódmą uczelnią na liście uniwersytetów europejskich i drugą (po Pradze) w Europie Środkowej. We wskazanym w książce okresie, obejmującym ponad 400 lat, z miejscowości leżących w granicach trzech wymienionych diecezji immatrykułowało się w Krakowie 640 osób. Nie jest to jednak pełna liczba, ponieważ nie zachowały się metryki z lat 1643-1719, a ponadto informacje pochodzące z innych źródeł bywają niepełne, a nawet błędne. Niezbędna jest więc dalsza wnikliwa kwerenda, przede wszystkim metryk uniwersyteckich, które „są ważnym źródłem historycznym dla różnych dyscyplin naukowych, a szczególnie dla badaczy zajmujących się biografistyką oraz dziejami oświaty i kultury” (s. 3). Zadanie badaczy nie jest łatwe, bo najstarsze metryki Uniwersytetu Krakowskiego, inaczej niż wielu uczelni zagranicznych, zawierają jedynie lakoniczne informacje o studencie wpisanym do księgi immatrykulacyjnej. We *Wstępie* prof. Oracki egzemplifikuje te trudności na kilku przykładach z *Polskiego Słownika Biograficznego* (s. 3-5).

Studenci z Prus i Warmii udawali się nie tylko do Krakowa, lecz – znacznie częściej – do Pragi i Lipska oraz Padwy i Bolonii. Dlatego wybór przez wielu z nich Uniwersytetu Krakowskiego ma tym większe znaczenie. Szczególną popularnością cieszył się on w XV i XVI w., co tłumaczy się odnowieniem uczelni w latach 1397-1400 pod patronatem królowej Jadwigi i króla Władysława Jagiełły, a następnie sytuacją polityczno-społeczną za

Jagiellonów i upadkiem państwa krzyżackiego. W drugiej połowie XVI i w XVII w. uniwersytet podupadł, co widać także w znacznie mniejszej liczbie studentów napływających z Prus i Warmii. Ciekawe są rezultaty analizy, z jakich regionów i miejscowości pochodzili: najczęściej z Królewca (114), Elbląga (71) i Malborka (60), lecz nie brakowało przybyszów z małych miasteczek i wsi.

Trzon książki otwiera *Wykaz skrótów wykorzystanych wydawnictw* (s. 13-28) oraz *Wykaz skrótów wyrazowych* (s. 29-30). Następuje wyszczególnienie studentów immatrykulowanych w wieku XIV (s. 31), XV (s. 32-136), XVI (s. 137-210), XVII (s. 211-234) i XVIII (s. 235-265). Jako pierwszy został przedstawiony Jan z Elbląga (Joanne de Elbingo), który uzyskał stopień bakałarza przed 1373 r., a ostatni Kazimierz Wohlfeil (Wolfeil), syn szewca, urodzony w Bisztyнку na Warmii. Dalej pojawiają się *Uzupełnienia* (s. 267-268), zawierające personalia pięciu studentów z XVII i XVIII w., *Indeks osób* (s. 269-286), *Indeks miejscowości* (s. 287-292) oraz streszczenie (s. 293-294) i spis treści (s. 295).

Autor słusznie zauważył: „Istnieje pilna potrzeba naukowej odpowiedzi na pytanie, jaki był wpływ Uniwersytetu Krakowskiego na rozwój kultury i życia społecznego na tereny Prus i Warmii” (s. 6). Chodzi również o zbadanie szerszego oddziaływania tej uczelni na rozmaite aspekty życia poszczególnych regionów Rzeczypospolitej, a także – *vice versa* – o rozeznanie dotyczące udziału tych regionów w jej rozwoju. Omawiana publikacja dostarcza ważnego rozeznania w tych dziedzinach, ale są to zaledwie podstawy wiedzy, którą należy pogłębić i rozwinąć.

Nie pochodzę z Prus ani Warmii i nie mam – poza wakacyjnymi i przygodnie naukowymi – osobistych związków z tymi terenami. Jednak oprócz badań i prac biblijnych interesuję się biografistyką i mam w niej pewien udział w tym, co dotyczy biografii i dorobku kilkunastu biblistów polskich i zagranicznych. Dobrze wiem, jak potrzebne i ważne są te opracowania, wyzwalają bowiem nowe energie, a dając impulsy do prowadzenia badań, zachęcają do starannego dokumentowania także własnych osiągnięć. Ciekawe i pouczające jest zaznajamianie się z sylwetkami tych, którzy nas poprzedzili w przyswajaniu i rozwijaniu rozmaitych odmian wiedzy, również teologicznej. Na takim gruncie umacnia się szacunek dla przeszłości, która przecież stanowi fundament terażniejszości i przyszłości. Dzisiaj, gdy Uniwersytet Jagielloński, kontynuator tradycji Uniwersytetu Krakowskiego, znajduje się w ścisłej czołówce polskich uczelni wyższych, względ na jego historię, naznaczoną wieloma osiągnięciami, ale i niemałymi trudnościami

i kryzysami, ma wymowę paradygmatyczną. Informacje pochodzące z krakowskich metryk uniwersyteckich potwierdzają, jak niezbędne jest prowadzenie starannej dokumentacji uczelnianej oraz jej zachowanie dla przyszłych pokoleń. Chociaż brzmi to paradoksalnie, nie jest to, a w każdym razie nie zawsze i nie wszędzie, przyjęta i utrwalona praktyka. Poza tym swoje zrobiły dramatyczne losy Polski, a w nich rozmaite zawieruchy, z których życie uniwersyteckie wychodziło mocno poturbowane i okaleczone.

Monografia prof. Orackiego stanowi 6. tom serii wydawniczej zatytułowanej „Scientia et Veritas”. To dobry tytuł, przystający do uwarunkowań i realiów współczesności. Poprzednie tomy przygotował i wydał ten sam autor. Przegląd ich tytułów świadczy, że nie wzbrania się on przed podejmowaniem zagadnień mało znanych czy marginalizowanych, co tym bardziej podkreśla potrzebę i wartość jego pracy naukowo-badawczej.

*ks. Waldemar Chrostowski, Warszawa*

Ks. Rafał BEDNARCZYK, *Prawa, obowiązki i zadania wychowawcze rodziców w myśli Prymasa Stefana Wyszyńskiego. Studium katechetyczne*, Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Warszawa 2017, ss. 623.

Problematyka wychowawcza pozostaje w centrum formacji i kształcenia młodego człowieka. Zatem jest ona podstawowym zobowiązaniem rodziców. Na nich spada pierwsze wychowanie i kształtowanie dziecka. Nie jest to jednak jednorodne, bowiem wchodzi tutaj m.in. problematyka praw, obowiązków i zadań w szeroko pojętej kwestii wychowania, oczywiście ze strony rodziców.

Tą tematyką szczególnie interesował się także kard. Stefan Wyszyński, prymas Polski (1901-1981). Jego myśl to szeroka refleksja i namysł jako pasterza Kościoła. Prezentowane studium rozpatruje kwestie wychowawcze zwłaszcza w płaszczyźnie katechetycznej. Autor, ks. Rafał B e d n a r c z y k, jest profesorem katechetyki w Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie oraz wizytatorem nauki religii w diecezji płockiej. Jest autorem książki *Błogosławiony Biskup Leon Wetmański* (Włocławek 2001) oraz artykułów i szkiców z zakresu katechetyki.

Książkę otwiera spis treści (s. 5) oraz wykaz skrótów (s. 6). Po wprowadzeniu (s. 7-18) całość podzielono na trzy rozdziały, a te na mniejsze jednostki.